

Kraków dnia 5go października 1929.

Laskawy panie !

Przed dwoma tygodniami pisałem do Laskawego Pana w przedmiocie owej styczniowej pożyczki w gotówce, wręczonej W Panu w styczniu przy obejmowaniu sklepu. Oto rzecz ta jest dotąd w powietrzu i nie załatwiona a nie jest objęta żadnym aktem lecz jedynie ma za podstawę ustne porozumienie pomiędzy nami. Zależy mi bardzo na załatwieniu tej sprawy zwłaszcza, że obecnie potrzebuję gotówki na sprawunki przedzimowe.

Sądzę, że najodpowiedniej będzie przeliczyć ową kwotę na dolary według stanu z dnia gdy pożyczka była udzielona i tak po zestawieniu z obecnym stanem dolarów rzecz zlikwidować. Gdyby ten mój plan był z jakiegokolwiek powodu obecnie nie wykonalny, w takim razie byłbym zmuszony prosić W Pana o łaskawe przysłanie mi <sup>zaraz</sup> odpowiedniej kwoty à conto procentu za miesiąc listopad br.

W liście wspomnianym wyliczyłem też te przedmioty, których dopakowanie do paczki, mającej do mnie odejść byłoby mi pożądane. Otóż - jeżeli ta druga paczka nie jest jeszcze skompletowana (-pierwsza leży zabita na korytarzyku na II-gim piętrze-) proszę dopakować jeszcze:  $\frac{1}{2}$  Kg herbaty - tej którą zwykle otrzymuję, dwa razy po  $\frac{1}{2}$  kg kawy palonej najlepszej w podwójnych woreczkach aby przez drogę nie zwietrzała. Zależy mi na tem, aby i ta przesyłka była dokonana w paczce z cukru kostkowego przeworskiego, bo takie paki są mi do moich robót bardzo przydatne. Przesyłkę proszę adresować: Roman Głównia Krzeszowice stacja kolei." - tak mnie dojdzie najrychlej. Przesyłam pozdrowienie dla całej rodziny W Państwa:

P.S. Proszę o inną nazwisko!  
Doródcy 17c pp. w Przeszowie!